

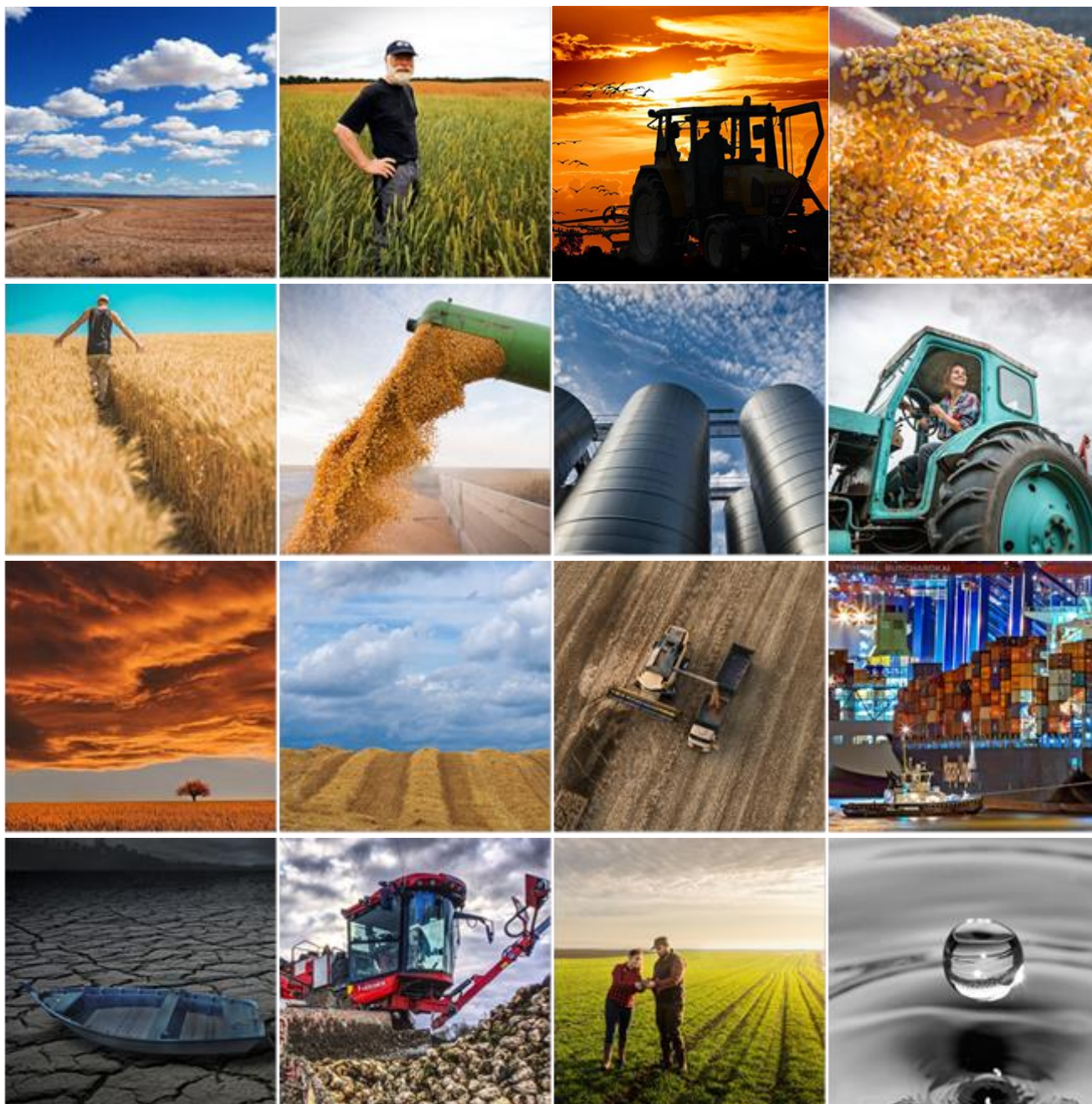


FEDERACJA ZWIĄZKÓW PRACODAWCÓW – DZIERŻAWCÓW I WŁAŚCICIELI ROLNYCH



ul. Hoża 66/68, 00-682 Warszawa

Przegląd prasy | poniedziałek, 5 lipca 2021



+48 22 372 03 48



biuro@federacjarolna.pl



www.federacjarolna.pl

Spis treści

Notowania	3
Do 1200 zł za hektar w ramach pomocy po gwałtownych zjawiskach atmosferycznych w 2020 r.	4
Nie widać wyraźnego wzrostu zapotrzebowania na surowiec ze strony przetwórców.....	4
Na jakich zasadach rolnik indywidualny może kupić grunty rolne?	4
Czy nawozy potasowe podrożeją w związku z wprowadzeniem zakazu ich importu z Białorusi?	4
Czym UE tłumaczy nierówne dopłaty w państwach członkowskich?	5
Rolnicy nie mogli się ubezpieczyć. Czy po klęsce z ubiegłego tygodnia państwo stanie na wysokości zadania?	5
Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: więcej ofert sprzedaży, stawki spadają	5
Osiągnięto porozumienie w sprawie Wspólnej Polityki Rolnej.	5
20 000 euro odszkodowania dla rolnika za opóźnione dopłaty	6
Co wynika z grafiku, czyli gdzie jest minister?	6
Rząd przyjął projekt ustawy o grupach producentów rolnych	6
Jak nie kijem, to pałką. Nowy podatek uderzy w rolników?	6
Glifosat: Zakaz desykacji przed zbiorem?	7
Rekordowe ceny nawozów. Drożyzna pozostanie z nami na wiele miesięcy	7
Ceny nawozów od stycznia bardzo wzrosły. Ile konkretnie?	7
Janusz Wojciechowski: Uprzemysłowienie wsi poszło w naprawę złym kierunkiem	7
ZAŁĄCZNIK	8

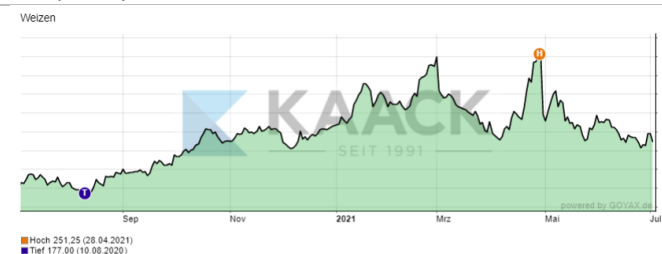
Notowania

CenyRolnicze.pl | 5 lipca 2021



PSZENICA KONS	ŻYTO KONSUMPCYJNE	JĘCZMIEŃ BROWARNY	OWIES KONSUMPCYJNY
Średnia cena zł/t: 887,89	Średnia cena zł/t: 692,00	Średnia cena zł/t: 783,75	Średnia cena zł/t: 570,00
MIN - MAX: 800,00 - 980,00	MIN - MAX: 570,00 - 830,00	MIN - MAX: 660,00 - 1 060,00	MIN - MAX: 480,00 - 690,00
PSZENICA PASZ.	ŻYTO PASZOWE	PSZENŻYTO	JĘCZMIEŃ PASZOWY
Średnia cena zł/t: 857,37	Średnia cena zł/t: 686,43	Średnia cena zł/t: 788,61	Średnia cena zł/t: 762,00
MIN - MAX: 800,00 - 960,00	MIN - MAX: 570,00 - 820,00	MIN - MAX: 670,00 - 910,00	MIN - MAX: 650,00 - 960,00
GROCH	ŁUBIN ŻŁÓTY	ŁUBIN WĄSKOLISTNY	BOBIK
Średnia cena zł/t: 1 126,25	Średnia cena zł/t: 1 062,50	Średnia cena zł/t: 1 153,75	Średnia cena zł/t: 1 012,50
MIN - MAX: 1 070,00 - 1 350,00	MIN - MAX: 950,00 - 1 200,00	MIN - MAX: 900,00 - 1 300,00	MIN - MAX: 950,00 - 1 150,00
RZEPAK	KUKURYDZA	MLEKO	ŻYWIEC WIEPRZOWY
Średnia cena zł/t: 2 400,38	Średnia cena zł/t: 951,11	Średnia cena zł/l: 1,54	Średnia cena zł/kg: 4,57
MIN - MAX: 2 000,00 - 2 750,00	MIN - MAX: 800,00 - 1 060,00	MIN - MAX: 1,50 - 1,60	MIN - MAX: 4,00 - 5,10

MATF Pszenica
205,00 €/t



MATF Kukurydza
238,50 €/t



Do 1200 zł za hektar w ramach pomocy po gwałtownych zjawiskach atmosferycznych w 2020 r.

Cenyrolnicze.pl | Autor: Redakcja | 28.06. 2021 |



Do 30 czerwca br. producenci rolni, którzy w swoich gospodarstwach ponieśli szkody w uprawach rolnych spowodowane wystąpieniem w 2020 r. niekorzystnych zjawisk atmosferycznych mogą składać wnioski o udzielenie pomocy.

Z takiej pomocy może skorzystać producent rolny, który poniósł w 2020 roku straty w uprawach rolnych spowodowane następującymi klęskami żywiołowymi: suszą, gradem, deszczem nawalnym, ujemnymi skutkami przezimowania, przymrozkami wiosennymi, powodzią, huraganem, uderzeniem pioruna, obsunięciem się ziemi lub lawiną. [Czytaj dalej...](#)

Nie widać wyraźnego wzrostu zapotrzebowania na surowiec ze strony przetwórców

Cenyrolnicze.pl | Autor: Redakcja | 28.06. 2021 |



- Na krajowym rynku zbożowym, handel ubiegłorocznym ziarnem jest w dalszym ciągu umiarkowany. Rynekowa podaż ziarna pozostaje uszczuplona, aczkolwiek część gospodarstw, które ciągle dysponują zapasami wystawiły więcej ziarna do sprzedaży mając na uwadze zbliżające się "małe żniwa", czyli zbiory jęczmienia i rzepaku ozimego – informuje Izba Zbożowo-Paszowa. Na rynku pojawiło się przede wszystkim więcej ofert sprzedaży pszenicy, co przy zaprzestaniu kupowania starej pszenicy przez eksporterów wpłynęło na spadek jej cen do poziomu 950-990 PLN/t, z dostawą. [Czytaj dalej...](#)

Na jakich zasadach rolnik indywidualny może kupić grunty rolne?

Gieldarolna.pl | Autor: Radosław Zieniewicz | Foto: Shutterstock



Zgodnie z treścią art. 2a ust. 1 Ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego każdy rolnik indywidualny może nabyć nieruchomość rolną bez względu na jej położenie. Może nawet ją nabyć poza miejscem swojego zamieszkania, np. w innym województwie. Nie oznacza że zawsze przysługuje mu przywilej pierwokupu zakupywanych gruntów rolnych. Oczywiście, jak wynika z treści art. 2a ust. 2 powyższej Ustawy nieruchomości rolne wchodzące w skład gospodarstwa rodzinnego nabywcy nie mogą przekroczyć powierzchni 300 ha użytków rolnych. [Czytaj dalej...](#)

Czy nawozy potasowe podrożeją w związku z wprowadzeniem zakazu ich importu z Białorusi?

Farmer.pl | Autor: Małgorzata Tyszką | 28.06.2021 | fot. Pixabay



Niedawno informowaliśmy, że Unia Europejska wprowadza zakaz importu nawozów potasowych z Białorusi. Jak to może wpłynąć na rynek? Poniżej analiza eksperta, który od lat zajmuje się tematyką nawozową. Polska importuje sól potasową od trzech głównych dostawców: Rosji, Białorusi i Niemiec. Alternatywną drogą dla nawozów białoruskich na rynki światowe mogą być dostawy poprzez Rosję. Może też nastąpić popyt spekulacyjny ze strony firm handlowych, które będą dążyć do zwiększenia swojej marży handlowej w przyszłości. [Czytaj dalej...](#)

Czym UE tłumaczy nierówne dopłaty w państwach członkowskich?

Farmer.pl | Autor: Marzena Pokora-Kalinowska | 28.06.2021 | fot. Shutterstock



KE, ustosunkowując się do dwóch petycji dotyczących nierówności w płatnościach bezpośrednich, uzasadnia nierówność różną sytuacją rolnictwa w poszczególnych państwach i zaszłością historyczną.

Podczas ostatniego posiedzenia PE odbyło się wspólne wysłuchanie publiczne Komisji Petycji i Komisji Rolnictwa na temat "Jak traktować rolników w sposób sprawiedliwy i równy w całej Unii Europejskiej". [Czytaj dalej...](#)

Rolnicy nie mogli się ubezpieczyć. Czy po klęsce z ubiegłego tygodnia państwo stanie na wysokości zadania?

Cenyrolnicze.pl | Autor: Redakcja | 29.06. 2021 | Fot. Lubelski Urząd Wojewódzki



W miniony poniedziałek prezydent RP Andrzej Duda odwiedził na Lubelszczyźnie rolników poszkodowanych przez ubiegłotygodniowe nawałnice. Zerwane dachy, połamane drzewa, uszkodzone plantacje chmielu i sady jabłoniowe to krajobraz, który można oglądać do dnia dzisiejszego. Skutki tych niszczycielskich żywiołów będą usuwane jeszcze przez kilka tygodni, a nawet miesięcy. Komisje szacujące straty najprawdopodobniej ruszą w teren niebawem. Tylko, co dalej? Czy rolnicy kolejny rok będą czekać na odszkodowania, jak po zeszłorocznych stratach? [Czytaj dalej...](#)

Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: więcej ofert sprzedaży, stawki spadają

Cenyrolnicze.pl | Autor: Paweł Hetnał | 29.06.2021 |



Na rynku skupu zbóż pojawiło się więcej ofert producentów. Rolnicy czyszczą magazyny przed zbliżającymi się zniwami. Zainteresowanie ze strony podmiotów kupujących jest przeciętne, dlatego ceny ziarna z ubiegłorocznych zbiorów spadają. Od minionego piątku średnia stawka za pszenicę konsumpcyjną spadła o 5,00 zł/t, a za kukurydze o 7,75 zł/t. W ciągu kilku dni znacznie poszła w dół wycena rzepaku (-40,40 zł/t). Aktualne ceny skupu zbóż, rzepaku, kukurydzy i strączkowych zebrane w dniu 29.06.2021 r. z firm zlokalizowanych na terenie całej Polski przez redakcję portalu CenyRolnicze.pl przedstawiają się następująco: [Czytaj dalej...](#)

Osiągnięto porozumienie w sprawie Wspólnej Polityki Rolnej.

Cenyrolnicze.pl | Autor: Redakcja | 29.06. 2021 |



Pierwszego dnia posiedzenia ministrowie zaakceptowali kompromisowe ustalenia w zakresie reformy WPR na lata 2023-2027. Ustalenia te są wynikiem trójstronnych negocjacji pomiędzy Radą UE, Komisją Europejską oraz Parlamentem Europejskim. Wśród ustaleń, pojawiła się też ostateczna definicja aktywnego rolnika. Ponad trzy lata prowadzone były prace nad pakietem legislacyjnym WPR, w skład którego wchodzi rozporządzenia: o strategicznych planach WPR, o finansowaniu WPR, zarządzaniu nią i jej monitorowaniu (tzw. rozporządzenie horyzontalne) oraz o wspólnej organizacji rynków produktów rolnych. [Czytaj dalej...](#)

20 000 euro odszkodowania dla rolnika za opóźnione dopłaty

Farmer.pl | Autor: Grzegorz Tomczyk | 29.06.2021 | fot. Photoagriculture / Shutterstock.com



Sąd uwzględnił roszczenie francuskiego rolnika, który domagał się od państwa odszkodowania za straty poniesione wskutek opóźnień w wypłacie należnych dopłat.

Pewien francuski rolnik ekologiczny otrzyma 20 000 euro odszkodowania od państwa. Taką decyzję podjął sąd w Dijon, który rozpatrywał pozew farmera. Rolnik wskutek opóźnień w wypłacie należnych dopłat stracił płynność finansową i musiał zakończyć działalność rolniczą - informuje niemiecki portal branżowy agrarheute.de. [Czytaj dalej...](#)

Co wynika z grafiku, czyli gdzie jest minister?

Farmer.pl | Autor: Grzegorz Tomczyk | 29.06.2021 | Foto: Pixabay/qimono



„Dopust Boży” – to chyba najlepsze streszczenie tego, czego w ostatnich tygodniach doświadczyła polska wieś. Tymczasem resort rolnictwa jakby przeoczył te wszystkie katastrofy, jakich doświadczają rolnicy.

Zagłębiamy na stronie Głównego Lekarza Weterynarii. Bilans ostatnich dwóch tygodni to 6 nowych ognisk ASF w chlewniach, kilka nowych przypadków grypy ptaków, wykrycie koronawirusa u norek na dwóch fermach, narastający problem wścieklizny u zwierząt dzikich, czy ograniczenia na eksport pasz do Federacji Rosyjskiej. [Czytaj dalej...](#)

Rząd przyjął projekt ustawy o grupach producentów rolnych

Farmer.pl | Autor: PAP | 29.06.2021 | fot. MRiRW



Usprawnienie procesu tworzenia i funkcjonowania grup producentów rolnych, związków i organizacji producentów, przewiduje projekt nowelizacji ustawy o grupach producentów rolnych, który we wtorek przyjął rząd. Nowe przepisy mają zwiększyć konkurencyjność grup na rynku. Projekt ustawy o zmianie i ich związkach oraz o zmianie innych ustaw oraz niektórych innych ustaw, przedłożony został przez ministra rolnictwa i rozwoju wsi. Rząd chce usprawnić proces tworzenia i funkcjonowania grup producentów rolnych i ich związków oraz organizacji producentów. [Czytaj dalej...](#)

Jak nie kijem, to pałką. Nowy podatek uderzy w rolników?

Cenyrolnicze.pl | Autor: Redakcja | 30.06.2021 |



Federacja Branżowych Związków Producentów Rolnych wyraża sprzeciw wobec planów nałożenia opłaty w wysokości 1% wartości wprowadzanych do obrotu środków ochrony roślin, z przeznaczeniem na promocję rolnictwa ekologicznego. - Zwracamy się z apelem do ministra rolnictwa Grzegorza Pudy o wycofanie tego zapisu – apeluje Federacja.

Federacja Branżowych Związków Producentów Rolnych zwróciła się dzisiaj do ministra rolnictwa Grzegorza Pudy z pismem, w którym wyraziła przekonanie, że nałożenie opłaty na podmioty wprowadzające środki ochrony roślin do obrotu spowoduje wzrost ich ceny, a finalnie koszty te poniosą rolnicy. [Czytaj dalej...](#)

Glifosat: Zakaz desykacji przed zbiorem?

Cenyrolnicze.pl | Autor: Paweł Hetnał | 30.06. 2021 |



- Polskie ministerstwo rolnictwa jest za tym, żeby ograniczyć stosowanie glifosatu do desykacji roślin. Niektóre państwa już to zrobiły. W Polsce też tak powinno być – uważa profesor Marek Mrówczyński - dyrektor Instytutu Ochrony Roślin – Państwowego Instytutu Badawczego.

- Czy ministerstwo prowadzi kampanie informacyjne odnośnie szkodliwości glifosatu dla środowiska, w dużej mierze też dla ekosystemów wodnych, a także jeśli chodzi o kwestie zdrowia? – pytała Małgorzata Tracz z Koalicji Obywatelskiej podczas jednej z niedawnych sejmowych komisji rolnictwa. [Czytaj dalej...](#)

Rekordowe ceny nawozów. Drożyzna pozostanie z nami na wiele miesięcy

Cenyrolnicze.pl | Autor: Redakcja | 30.06. 2021 |



Ceny nawozów fosforowych na rynku spotowym w czerwcu osiągnęły najwyższy poziom od 13 lat. Ceny mocznika i innych nawozów azotowych wzrosły do najwyższego od dziewięciu lat. Kupujący musieli również wydać znacznie więcej pieniędzy na nawozy potasowe. Indeks cen najważniejszych nawozów mineralnych notowanych na światowym rynku przez Bank Światowy osiągnął w maju najwyższy poziom od 8 lat, a w czerwcu osiągnie nowe maksimum. Jakie są przyczyny tego niezwykłego i nieoczekiwanego przez wielu analityków ekstremalnego wzrostu ceny jednego z najważniejszych środków produkcji w rolnictwie? [Czytaj dalej...](#)

Ceny nawozów od stycznia bardzo wzrosły. Ile konkretnie?

Farmer.pl | Autor: Małgorzata Tyska | 02.07.2021 | fot. Shutterstock



Od początku 2021 r. obserwujemy skokowy wzrost cen nawozów mineralnych. Zwyżki są bardzo znaczące, a według ekspertów, nie zapowiada się na obniżki. Sprawdź ile zapłacisz teraz za nawozy, a ile płaciłeś jeszcze półtora roku temu? Ceny w niektórych przypadkach się prawie podwoiły. Dynamicznie wzrosły ceny nawozów w ciągu ostatnich sześciu miesięcy. Przedstawiamy zestawienie w oparciu o informacje z kilku firm dystrybucyjnych, z różnych regionów kraju. Ceny są uśrednione, podane w zł/t netto. Za worki typu big-bag. Cena fosforanu amonu od stycznia 2020 r. praktycznie się podwoiła. [Czytaj dalej...](#)

Janusz Wojciechowski: Uprzemysłowienie wsi poszło w naprawdę złym kierunku

CenyRolnicze.pl | 03 lipiec 2021 | Redakcja | fot. Komisja Europejska



– Chcemy, żeby hodowla była dostępna, chociażby dla kilku rolników w gminie, a nie tylko dla jednego w powiecie. Według danych jest 469 kurników z chowem klatkowym kur niosek, więc to jest hodowla, która wyeliminowała prawdziwe rolnictwo. Trzeba na to spojrzeć pod tym kątem, że jest to zakłócenie dla rozwoju wsi – uważa unijny komisarz ds. rolnictwa Janusz Wojciechowski, który w ten sposób komentuje pomysł Brukseli na zakaz hodowli klatkowej. [Czytaj dalej...](#)

ZAŁĄCZNIK

Do 1200 zł za hektar w ramach pomocy po gwałtownych zjawiskach atmosferycznych w 2020 r.

Cenyrolnicze.pl | Autor: Redakcja | 28.06. 2021 |



Do 30 czerwca br. producenci rolni, którzy w swoich gospodarstwach ponieśli szkody w uprawach rolnych spowodowane wystąpieniem w 2020 r. niekorzystnych zjawisk atmosferycznych mogą składać wnioski o udzielenie pomocy.

Z takiej pomocy może skorzystać producent rolny, który poniósł w 2020 roku straty w uprawach rolnych spowodowane następującymi klęskami żywiołowymi: suszą, gradem, deszczem nawalnym, ujemnymi skutkami przezimowania, przymrozkami wiosennymi, powodzią, huraganem, uderzeniem pioruna, obsunięciem się ziemi lub lawiną.

Aby ubiegać się o pomoc wysokość szkód w uprawach rolnych na danej powierzchni musi wynieść co najmniej 20 proc. plonu, a straty w całym gospodarstwie muszą być powyżej 30% średniej rocznej produkcji rolnej. W przypadku suszy wysokość strat była wyliczana za pośrednictwem aplikacji publicznej. Natomiast w przypadku innych klęsk wysokość strat szacowały komisje powołane przez właściwego wojewodę.

Rolnik oczywiście musi mieć nadany numer identyfikacyjny w trybie przepisów o krajowym systemie ewidencji producentów oraz być mikroprzedsiębiorstwem, małym albo średnim przedsiębiorstwem.

Wysokość pomocy jest pochodną kilku czynników. W przypadku suszy zależy od powierzchni upraw, na której wystąpiły straty i wynosi 1000 zł do 1 ha.

Jeżeli natomiast szkody powstały w wyniku innych niekorzystnych zjawisk niż susza, wówczas stawki wsparcia zależą od wysokości poniesionych strat oraz od rodzaju upraw i wynoszą:

- 1200 zł na 1 ha powierzchni owocujących upraw drzew owocowych, w których wystąpiły szkody w wysokości co najmniej 70% plonu;
- 1000 zł na 1 ha powierzchni, jeżeli straty w wysokości co najmniej 70 % plonu dotyczą upraw innych niż owocujące drzewa owocowe;
- 600 zł na 1 ha powierzchni owocujących upraw drzew owocowych, w których wystąpiły szkody w wysokości co najmniej 20% i mniej niż 70% plonu;
- 500 zł na 1 ha powierzchni, , jeżeli straty wynoszą co najmniej 20% i mniej niż 70% plonu i dotyczą upraw innych niż owocujące drzewa owocowe. Łączna wysokość pomocy nie może przekroczyć 80% (lub w przypadku gospodarstw na obszarach ONW 90%) kwoty obniżenia dochodu z produkcji rolnej, z uwzględnieniem pomocy otrzymanej na podstawie odrębnych przepisów i otrzymanych odszkodowań.

Kwota pomocy będzie podlegała pomniejszeniu o 50% dla producentów rolnych nieposiadających polisy ubezpieczenia co najmniej 50% powierzchni upraw rolnych w gospodarstwie rolnym, z wyłączeniem wieloletnich użytków zielonych. Wnioski o udzielenie pomocy należy składać do kierownika biura powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa właściwego ze względu na miejsce zamieszkania albo siedzibę producenta rolnego. Można to zrobić osobiście, np. korzystając z wrzutni w biurach powiatowych Agencji, przez pełnomocnika, wysłać poleconą przesyłką nadaną w placówce Poczty Polskiej lub za pośrednictwem platformy ePUAP. Do wniosku należy dołączyć m.in. kopię protokołu oszacowania szkód.

[Zamknij >](#)

Nie widać wyraźnego wzrostu zapotrzebowania na surowiec ze strony przetwórców

Cenynrolnicze.pl | Autor: Redakcja | 28.06. 2021 |



- Na krajowym rynku zbożowym, handel ubiegłorocznym ziarnem jest w dalszym ciągu umiarkowany. Rynkowa podaż ziarna pozostaje uszczuplona, aczkolwiek część gospodarstw, które ciągle dysponują zapasami wystawiły więcej ziarna do sprzedaży mając na uwadze zbliżające się "małe żniwa", czyli zbiory jęczmienia i rzepaku ozimego – informuje Izba Zbożowo-Paszowa.

Na rynku pojawiło się przede wszystkim więcej ofert sprzedaży pszenicy, co przy zaprzestaniu kupowania starej pszenicy przez eksporterów wpłynęło na spadek jej cen do poziomu 950-990 PLN/t, z dostawą. Górny przedział ceny dotyczy dostaw ziarna w I połowie sierpnia. Wzrosła także podaż innych zbóż w kraju (jęczmienia, pszenżyta), z wyjątkiem regionów zachodnich, gdzie zapasy starego ziarna są minimalne. Po stronie popytowej, przetwórcy kontynuują zakupy ziarna chcąc zabezpieczyć potrzeby surowcowe na początek kolejnego sezonu 2021/22, zanim pojawi się świeże ziarno i wymagany okres karencji na jego użycie w procesie produkcyjnym. Niemniej jednak, wyraźnego wzrostu zapotrzebowania na surowiec ze strony przetwórców nie widać.

Eksporterzy zawiesili zakupy i realizują jedynie wcześniejsze kontrakty

W połowie tygodnia, ceny skupu ziarna zbóż i rzepaku oferowane przez krajowych przetwórców i podmioty skupowe z dostawą przedstawiały się następująco:

- pszenica konsumpcyjna – 950-990 PLN/t,
- pszenica paszowa – 950-990 PLN/t,
- kukurydza sucha – 990-1060 PLN/t,
- żyto konsumpcyjne – 760-830 PLN/t,
- żyto paszowe – 760-820 PLN/t,
- jęczmień paszowy – 900-950 PLN/t,
- pszenżyto – 890-940 PLN/t,
- owies paszowy – 600-660 PLN/t,
- rzepak – 2600-2750 PLN/t.

Eksporterzy nie kupują już ziarna ze starych zbiorów z dostawą do portów. Obecnie realizowane są załadunki zbóż w ramach wcześniej zawartych kontraktów. W porcie Gdańsk trwa załadunek 30 tys. ton kukurydzy. Przedmiotem eksportu cały czas są także mniejsze, kilkutyśne partie tego zboża. W końcu miesiąca rozpocznie się jeszcze załadunek 30 tys. ton pszenicy do Algierii. Szacujemy, iż w czerwcu br. eksport pszenicy przez porty może przekroczyć 150 tys. ton, a kukurydzy wynieść około 70 tys. ton. Eksport ziarna zbóż na kołach do Niemiec wyraźnie osłabł. Obecnie realizowane są przede wszystkim dostawy ziarna w ramach wcześniej zawartych umów.

Zbiór 2021

W dalszym ciągu nie zawiera się wielu kontraktów na skup/sprzedaż ziarna z tegorocznych zbiorów, pomimo spodziewanych rekordowych zbiorów zbóż w bieżącym roku. Przewidujemy, iż łączne zbiory zbóż w 2021 roku mogą wynieść ponad 33,6 mln ton, nieco powyżej wielkości zbiorów osiągniętych w 2020 roku.

W końcu tygodnia, ceny oferowane przez przetwórców za ziarno ze zbiorów 2021 roku z dostawą w żniwa kształtowały się następująco:

- pszenica konsumpcyjna - 810-850 PLN/t,

- żyto – 600-650 PLN/t,
- pszenżyto - 710-740 PLN/t,
- jęczmień paszowy - 710-780 PLN/t.

Z kolei, w końcu tygodnia ceny oferowane przez firmy handlowe za zboża ze zbiorów 2021 roku z dostawą do portów także osłabły i były następujące:

- pszenica konsumpcyjna (12.5/76/250) – 875-890 PLN/t (dostawa G/G/Sz, VIII-IX),
- pszenżyto – 765-775 PLN/t (dostawa G/G/Sz, VIII-IX),
- żyto – 675-685 PLN/t (dostawa G/G/Sz, VIII-IX),
- jęczmień – 755-760 PLN/t (dostawa Sz, VII-VIII),
- kukurydza – 870 PLN/t (dostawa G/G, XI-XII).

Eksporterzy kupują też ziarno z możliwością składowania i późniejszą dostawą do portów z dostawą do magazynów zlokalizowanych w głębi kraju, stosując odpowiednie korekty od powyższych poziomów cenowych.

Analiza opracowana przez Sparks Polska i Izbę Zbożowo-Paszową

[Zamknij >](#)

Na jakich zasadach rolnik indywidualny może kupić grunty rolne?

Gieldarolna.pl | Autor: Radosław Zieniewicz | Foto: Shutterstock



Zgodnie z treścią art. 2a ust. 1 Ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego każdy rolnik indywidualny może nabyć nieruchomość rolną bez względu na jej położenie. Może nawet ją nabyć poza miejscem swojego zamieszkania, np. w innym województwie. Nie oznacza że zawsze przysługuje mu przywilej pierwokupu zakupywanych gruntów rolnych.

Oczywiście, jak wynika z treści art. 2a ust. 2 powyższej Ustawy nieruchomości rolne wchodzące w skład gospodarstwa rodzinnego nabywcy nie mogą przekroczyć powierzchni 300 ha użytków rolnych.

To, że rolnik indywidualny ma prawo nabyć grunty rolne poza terenem swojej gminy nie oznacza, że nie jest to obwarowane określonymi obostrzeniami.

Zgodnie z treścią art.3. ust. 1 Ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego w przypadku sprzedaży nieruchomości rolnej (przez osobę inną niż Agencja Rolna) to w pierwszej kolejności dzierżawcy tej nieruchomości przysługuje prawo pierwokupu.

Jednak, aby dzierżawca nieruchomości rolnej (którą właściciel chce sprzedać) mógł w pierwszej kolejności nabyć nieruchomość rolną muszą być spełnione następujące przesłanki:

- umowa dzierżawy musiała zostać zawarta w formie pisemnej i ma datę pewną, czyli data ta musi być poświadczona urzędowo (nie wystarczające jest aby zawarta była ustnie lub spisana pisemnie między właścicielem nieruchomości i dzierżawcą);
- umowa dzierżawy powinna być wykonywana co najmniej przez 3 lata, licząc od daty pewnej określającej dzień kiedy dokonano czynności prawnej (zawarcia umowy);
- nabywana nieruchomość rolna wchodzi w skład gospodarstwa rodzinnego dzierżawcy, a ponadto przeniesienie własności nie następuje na rzecz podmiotów określonych w art. 3 ust. 5 Ustawy.

Na uwagę zasługuje również fakt, iż zgodnie z art. 3 ust. 4 w związku z art. 3 ust. 7 ww. Ustawy, jeżeli nabywana przez rolnika indywidualnego nieruchomość rolna nie powiększa jego gospodarstwa rodzinnego oraz nie jest położona w gminie, w której ma on miejsce zamieszkania, lub w gminie graniczącej z tą gminą, Krajowemu Ośrodkowi Wsparcia Rolnictwa przysługuje prawo pierwokupu.

W takiej sytuacji notariusz sporządza warunkową umowę sprzedaży i przesyła ją do KOWR.

Jeżeli pracownicy KOWR w imieniu Skarbu Państwa nie złożą w terminie 1 miesiąca oświadczenia o skorzystaniu z pierwokupu przez KOWR oznacza to możliwość zawarcia umowy notarialnej przenoszącej własność.

[Zamknij >](#)

Czy nawozy potasowe podrożeją w związku z wprowadzeniem zakazu ich importu z Białorusi?

Farmer.pl | Autor: Małgorzata Tyszka | 28.06.2021 | fot. Pixabay



Niedawno informowaliśmy, że Unia Europejska wprowadza zakaz importu nawozów potasowych z Białorusi. Jak to może wpłynąć na rynek? Poniżej analiza eksperta, który od lat zajmuje się tematyką nawozową.

- Polska importuje sól potasową od trzech głównych dostawców: Rosji, Białorusi i Niemiec.
- Alternatywną drogą dla nawozów białoruskich na rynki światowe mogą być dostawy poprzez Rosję.
- Może też nastąpić popyt spekulacyjny ze strony firm handlowych, które będą dążyć do zwiększenia swojej marży handlowej w przyszłości.

Sytuacja związana z faktem, że ministrowie spraw zagranicznych UE uzgodnili całkowity zakaz importu nawozów potasowych z Białorusi ma podłoże polityczne. My jednak postanowiliśmy odciąć się od kwestii politycznej i spróbować odpowiedzieć na pytanie, jak mogą zmieniać się poszczególne elementy rynku. Zapytaliśmy o to dr. Michała Gazdeckiego z Katedry Ekonomii i Polityki Gospodarczej w Agrobiznesie z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu.

Trzeba przypomnieć, że w ostatnim czasie notowane są bardzo wysokie wzrosty cen nawozów mineralnych, nie tylko potasowych. I zapowiada się, że ceny będą jeszcze wyższe.

Czy nawozy potasowe będą droższe?

Spróbujmy, więc rozłożyć tę skomplikowaną sytuację na czynniki pierwsze.

- Zaczniemy od samego produktu. Nawozy potasowe nie są produktem syntezy chemicznej lecz pozyskuje się je z naturalnych złóż, które zlokalizowane są w relatywnie małej liczbie krajów. Światowa produkcja nawozów potasowych w przeliczeniu na czysty składnik (K_2O) wyniosła w roku 2018 około 43 milionów ton, jest ona silnie skoncentrowana – udział pięciu największych producentów wynosi około 80%. Białoruś jest drugim producentem nawozów potasowych na świecie – w roku 2018 kraj ten wyprodukował 7,26 mln ton K_2O co stanowiło 16,5% światowej produkcji. Największym producentem jest Kanada z udziałem około 31%. Zarówno wielkość produkcji nawozów potasowych na Białorusi jak i jej udział w światowym rynku systematycznie rosną – mówi w rozmowie z portalem farmer.pl dr Michał Gazdecki.

Polska nie ma własnych zasobów soli potasowych, które miałyby znaczenie w produkcji nawozów.

- Z tego powodu krajowi producenci muszą zaopatrywać się w surowce pochodzące z importu, a ten płynie od 3 głównych dostawców: Rosji, Białorusi i Niemiec. W latach 2017 – 2020 ich uśrednione udziały w dostawach do Polski wynosiły odpowiednio: 36%, 35% oraz 23% . Tak więc około 1/3 krajowego zapotrzebowania na nawozy potasowe pochodzi z Białorusi – zauważa naukowiec.

Następnie przyjrzał się dwóm podstawowym elementom rynku, tzn. podaży oraz popytowi na nawozy potasowe na rynku polskim, uwzględniając jednocześnie czynnik czasu.

Podaż na nawozy potasowe

- W krótkim okresie podaż nawozów potasowych na rynkach nie będzie ulegała znaczącej zmianie – nawozy są towarami masowymi, które wymagają odpowiedniej bazy transportowej i magazynowej, a ich zapasy znajdują się już na terenie krajów europejskich. W dłuższym okresie dostępność nawozów (ich podaż) będzie jednak spadać ponieważ inni dostawcy (pozostali producenci) nie będą w stanie szybko zwiększyć produkcji. Poza tym, trudno będzie zwiększyć przepustowość kanałów dostaw. Alternatywną drogą dla nawozów białoruskich na rynki światowe mogą być dostawy poprzez Rosję, to jednak wymaga zwiększenia mocy przeładunkowych w portach bałtyckich i możliwości transportowych, co również wymaga czasu – uważa dr Gazdecki.

Popyt na nawozy potasowe

Jego zdaniem, bieżąca sytuacja mogła zaskoczyć wielu uczestników rynku.

- Z tego powodu w krótkim okresie spodziewałbym się „nerwowych reakcji” popytu. Zwiększony popyt może wystąpić ze strony rolników, którzy będą chcieli zgromadzić zapasy nawozów. Przedsiębiorstwa produkujące nawozy mogą gromadzić surowiec, aby utrzymać ciągłość produkcji. Dodatkowo wystąpić może też popyt spekulacyjny ze strony firm handlowych, które będą dążyć do zwiększenia swojej marży handlowej w przyszłości – uważa dr Michał Gazdecki.....

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

Czym UE tłumaczy nierówne dopłaty w państwach członkowskich?

Farmer.pl | Autor: Marzena Pokora-Kalinowska | 28.06.2021 | fot. Shutterstock



KE, ustosunkowując się do dwóch petycji dotyczących nierówności w płatnościach bezpośrednich, uzasadnia nierówność różną sytuacją rolnictwa w poszczególnych państwach i zaszłością historyczną.

Podczas ostatniego posiedzenia PE odbyło się wspólne wysłuchanie publiczne Komisji Petycji i Komisji Rolnictwa na temat "Jak traktować rolników w sposób sprawiedliwy i równy w całej Unii Europejskiej".

Wysłuchanie było odpowiedzią na dwie petycje, które złożono w 2018 i w 2019 roku z Polski i Litwy, podnoszące, że koszty prowadzenia działalności rolnej są obecnie zbliżone we wszystkich krajach UE, natomiast dopłaty znacznie od siebie odbiegają. Autorzy petycji wskazali, że w takich warunkach młodsze kraje UE są mniej konkurencyjne na wspólnym rynku.

Wysłuchanie przebiegło w dwóch dyskusjach panelowych - pierwszy panel skupił się na przyszłych zasadach dopłat rolnych po reformie unijnej polityki rolnej po 2022 roku, drugi panel poświęcono nierównościom i płatnościom w ramach WPR.

Komisję Europejską reprezentował Georg Häusler, dyrektor DG AGRI.

Jak relacjonuje przebieg wysłuchania były minister rolnictwa i europoseł Krzysztof Jurgiel, „przedstawiciel Komisji Europejskiej wyjaśnił historyczne uwarunkowania zróżnicowania między płatnościami bezpośrednimi: sytuacja w sektorze rolnym w 27 państwach członkowskich znacznie różni się od siebie, tj. inny jest koszt gruntów, siły roboczej, typy produkcji, obszary i typy upraw, gleba itd...

[Zamknij >](#)

[Link do pełnego artykułu](#)

Rolnicy nie mogli się ubezpieczyć. Czy po klęsce z ubiegłego tygodnia państwo stanie na wysokości zadania?

Cenyrolnicze.pl | Autor: Redakcja | 29.06. 2021 | Fot. Lubelski Urząd Wojewódzki



W miniony poniedziałek prezydent RP Andrzej Duda odwiedził na Lubelszczyźnie rolników poszkodowanych przez ubiegłotygodniowe nawałnice. Zerwane dachy, połamane drzewa, uszkodzone plantacje chmielu i sady jabłoniowe to krajobraz, który można oglądać do dnia dzisiejszego. Skutki tych niszczycielskich żywiołów będą usuwane jeszcze przez kilka tygodni, a nawet miesięcy. Komisje szacujące straty najprawdopodobniej ruszą w teren niebawem. Tylko, co dalej? Czy rolnicy kolejny rok będą czekać na odszkodowania, jak po zeszłorocznych stratach?

Według zapewnień prezydenta pomoc „przyjdzie nie tylko w postaci tej najmniejszej doraźnej pomocy w wysokości 6 tys. zł”, ale we wszystkich możliwych formach. - Będę rzecz jasna na ten temat rozmawiał także i z panem premierem - zadeklarował. Zapowiedział, że będzie rozmawiał również z ministrem rolnictwa. - Postaram się, by wszystkie możliwości, jakie tylko są, po to, by państwa wesprzeć w tych trudnych sytuacjach, zostały użyte - oświadczył prezydent.

Zaistniała sytuacja nie wymagałaby interwencji prezydenta RP gdyby rolnicy, sadownicy mieli dostęp do ubezpieczeń upraw rolnych z dopłatami z budżetu państwa. Związek Sadowników RP wnioskuje o utworzenie Funduszu Klęskowego do każdego kolejnego Ministra Rolnictwa już od kilku lat. Niestety bezskutecznie.

- Z ubezpieczeniami było dobrze do 2019 roku. Kto chciał się ubezpieczyć, mógł uzyskać dopłatę ze Skarbu Państwa. Ubezpieczenia były w miarę tanie. Byliśmy ubezpieczeni na 50 tysięcy od gradu. To kosztowało tysiąc czy półtora tysiąca złotych. Można ubezpieczyć się komercyjnie: 5-7 tysięcy za hektar. Jeżeli ubezpieczę 10 hektarów na 70 tysięcy, to traci to sens. Jeśli chodzi o te ubezpieczenia, to nagle zaczęło brakować pieniędzy w systemie. Już w ubiegłym roku pieniędzy wystarczyło na 5 dni, a w tym roku starczyło ich na 2 minuty – tłumaczył prezydentowi Krzysztof Cybulak, wiceprezes Związku Sadowników RP.

- Miejmy nadzieję, że pan prezydent będzie miał większą siłę przekonywania wobec Ministra Rolnictwa niż kilkanaście naszych pism na przestrzeni ostatnich miesięcy. To chyba już ostatnia deska ratunku, przed kolejnym sezonem – pisze Związek Sadowników RP.

Źródło: Związek Sadowników RP

[Zamknij >](#)

Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: więcej ofert sprzedaży, stawki spadają

CenyRolnicze.pl | Autor: Paweł Hetnał | 29.06.2021 |



Na rynku skupu zbóż pojawiło się więcej ofert producentów. Rolnicy czyszczą magazyny przed zbliżającymi się zniwami. Zainteresowanie ze strony podmiotów kupujących jest przeciętne, dlatego ceny ziarna z ubiegłorocznych zbiorów spadają. Od minionego piątku średnia stawka za pszenicę konsumpcyjną spadła o 5,00 zł/t, a za kukurydze o 7,75 zł/t. W ciągu kilku dni znacznie poszła w dół wycena rzepaku (-40,40 zł/t).

Aktualne ceny skupu zbóż, rzepaku, kukurydzy i strączkowych zebrane w dniu 29.06.2021 r. z firm zlokalizowanych na terenie całej Polski przez redakcję portalu CenyRolnicze.pl przedstawiają się następująco:

Gatunek	(29.06.2021)	(25.06.2021)
Pszenica konsumpcyjna	800-1000 (900,00)	800-1010 (905,00)
Żyto konsumpcyjne	550-830 (683,95)	550-830 (689,74)
Jęczmień konsumpcyjny	700-1060 (805,56)	700-1060 (805,56)
Pszenica paszowa	800-990 (877,60)	800-1000 (883,20)
Żyto paszowe	550-820 (675,50)	550-820 (676,75)
Pszenżyto	600-910 (801,80)	600-940 (802,08)
Jęczmień paszowy	650-960 (773,48)	650-690 (773,70)
Rzepak	2000-2720 (2376,18)	2000-2720 (2416,58)
Kukurydza	880-1060 (970,83)	880-1070 (979,58)
Groch konsumpcyjny	960-1350 (1093,00)	960-1350 (1093,00)

Ceny podane w PLN, w nawiasie podano ceny średnie w konkretnym dniu.

Podane ceny netto zarówno loco magazyn skupującego, jak też loco magazyn sprzedającego min. 24 t.

Podana cena kukurydzy dotyczy ziarna suchego.

[Zamknij >](#)

Osiągnięto porozumienie w sprawie Wspólnej Polityki Rolnej. Kto będzie rolnikiem aktywnym, a kto będzie musiał to udowodnić?

Cenyrolnicze.pl | Autor: Redakcja | 29.06. 2021 |



Pierwszego dnia posiedzenia ministrowie zaakceptowali kompromisowe ustalenia w zakresie reformy WPR na lata 2023-2027. Ustalenia te są wynikiem trójstronnych negocjacji pomiędzy Radą UE, Komisją Europejską oraz Parlamentem Europejskim. Wśród ustaleń, pojawiła się też ostateczna definicja aktywnego rolnika.

Półowiczne zadowolenie

Ponad trzy lata prowadzone były prace nad pakietem legislacyjnym WPR, w skład którego wchodziły rozporządzenia: o strategicznych planach WPR, o finansowaniu WPR, zarządzaniu nią i jej monitorowaniu (tzw. rozporządzenie horyzontalne) oraz o wspólnej

organizacji rynków produktów rolnych.

W komunikacie ministerstwa rolnictwa czytamy, iż Polska od początku wielomiesięcznego procesu negocjacji jasno przedstawiała swoje oczekiwania i propozycje. Osiągnięcie wspólnego stanowiska nie było proste, szczególnie biorąc pod uwagę fakt, że WPR przechodzi gruntowną reformę. Od początku prac nad reformą stanowisko Polski jednoznacznie wskazywało, że w proponowanych rozwiązaniach należy: uwzględniać indywidualne potrzeby i oczekiwania państw członkowskich, skoncentrować się na osiąganiu głównych celów wspólnej polityki rolnej oraz dążyć do dalszego upraszczania WPR. Podkreślano także, że tempo prac nad kompromisem nie może odbywać się kosztem jakości wypracowanych rozwiązań. Ostatecznie udało się wypracować wspólne dla wszystkich państw członkowskich, ale także dla pozostałych współlegislatorów, stanowisko. - Osiągnięte porozumienie, choć nie uwzględnia wszystkich naszych postulatów, w końcowej formie zawiera wiele rozstrzygnięć korzystnych dla Polski – pisze resort rolnictwa.

Definicja aktywnego rolnika

Końcowe ustalenia uwzględniające stanowisko prezentowane przez Polskę dotyczące reformy WPR na lata 2023-2027:

- Transfer środków między filarami WPR – przyjęty kompromis umożliwia przesunięcie do 30% środków z II filara WPR do I filara WPR;

- Definicja aktywnego rolnika – rolnicy otrzymujący wsparcie bezpośrednio do wysokości 5 tys. EUR będą mogli zostać automatycznie uznani za aktywnych;

- Limit wydatków na płatności związane z produkcją – resort jest zadowolony z ustaleń w sprawie poziomu finansowania płatności związanych z produkcją, tj. (13% +2%) na wsparcie do roślin wysokobiałkowych, choć powiązanie tego wsparcia z ramową dyrektywą wodną jest nieuzasadnione;

- Płatność redystrybucyjna i płatność dla młodego rolnika – pozytywnie należy ocenić kompromis dotyczący płatności redystrybucyjnej i płatności dla młodego rolnika. Zaproponowane przepisy pozostawiają państwom członkowskim wystarczającą elastyczność, co umożliwi zapewnienie odpowiedniego wsparcia dla gospodarstw rodzinnych i zmian pokoleniowych z uwzględnieniem lokalnych potrzeb i specyfiki;

- Przejściowe wsparcie krajowe – będzie utrzymane na kolejne lata i możliwa będzie aktualizacja okresu referencyjnego dla przyznawania tego wsparcia;

- Limit wydatków środowiskowych w II filarze – poziom wydatków środowiskowych II filara WPR był dla Polski istotną kwestią. Parlament proponował limit na poziomie 37%. Ostatecznie nie przekroczy 35%. Dodatkowo do limitu wydatków na środowisko w 50% będzie wliczane wsparcie dla gospodarstw położonych na obszarach ONW. Procent ten został podwyższony w stosunku do wyjściowej propozycji KE o 10 punktów procentowych;

- Normy GAEC – pozytywnie oceniamy stosowanie derogacji od stosowania normy GAEC 9 oraz GAEC 8 w gospodarstwach do 10 ha gruntów ornych;

- Kwestie handlowe i sektor cukru – z zadowoleniem odnotowujemy, że częścią kompromisu są wspólne oświadczenia Rady, Parlamentu i Komisji w sprawach handlowych i w sprawie sektora cukru. Polska opowiadała się za wzmocnieniem siatki bezpieczeństwa i ochrony przed importem z krajów trzecich, i te oświadczenia wychodzą naprzeciw naszym oczekiwaniom;

- Rezerwa rolna – ministerstwo pozytywnie ocenia przyjęte rozstrzygnięcia dot. rezerwy rolnej, które zgodne są z ustaleniami dot. wieloletnich ram finansowych na lata 2021-2027; Kwota rezerwy będzie wynosiła 450 mln euro rocznie, w 2023 r. nie będzie zwrotu dla rolników z tytułu dyscypliny finansowej za rok 2022, a niewykorzystane środki zostaną przeznaczone na rezerwę rolną. Z dyscypliny finansowej wyłączeni będą rolnicy otrzymujący do 2 000 zł euro płatności bezpośrednich. Dyscyplina finansowana ma być stosowana dopiero po wyczerpaniu innych źródeł budżetowych.

Ustalenie obowiązkowego odsetka gruntów ornych tylko na obszary nieprodukcyjne

Końcowe ustalenia dotyczące reformy WPR na lata 2023-2027, które Polska ocenia krytycznie:

- Dostosowanie planów strategicznych do Zielonego Ładu – zapisy dotyczące uwzględniania w planach strategicznych Zielonego Ładu co prawda nie odwołują się do skwantyfikowanych celów strategii „Od pola do stołu” oraz Bioróżnorodności, ale będą wymagały dostosowania już przyjętych planów strategicznych do celów ww. strategii po roku 2025;

- Norma GAEC 9 – nie zadawała nas kompromis odnośnie wdrożenia tej normy. Ustalenie obowiązkowego odsetka gruntów ornych tylko na obszary nieprodukcyjne może prowadzić do konieczności wyłączenia części gruntów rolnych z produkcji;

- Warunkowość społeczna – Polska była przeciwna bardzo ambitnym propozycjom Parlamentu w zakresie powiązania wsparcia WPR z przestrzeganiem prawa pracy w ramach warunkowości społecznej. Kompromis wprowadza uproszczone podejście, które wdrożone będzie od 2025 r. i będzie w dużej mierze oparte o istniejące rozwiązania krajowe.

[Zamknij >](#)

20 000 euro odszkodowania dla rolnika za opóźnione dopłaty

Farmer.pl | Autor: Grzegorz Tomczyk | 29.06.2021 | fot. Photoagriculture / Shutterstock.com



Sąd uwzględnił roszczenie francuskiego rolnika, który domagał się od państwa odszkodowania za straty poniesione wskutek opóźnień w wypłacie należnych dopłat.

Pewien francuski rolnik ekologiczny otrzyma 20 000 euro odszkodowania od państwa. Taką decyzję podjął sąd w Dijon, który rozpatrywał pozew farmera. Rolnik wskutek opóźnień w wypłacie należnych dopłat stracił płynność finansową i musiał zakończyć działalność rolniczą - informuje niemiecki portal branżowy agrarheute.de.

Ten precedensowy wyrok może oznaczać falę podobnych pozwów we Francji. Ucieszył on przede wszystkim francuskie Stowarzyszenie Rolnictwa Ekologicznego (FNAB), które od kilku lat bezskutecznie walczyło z rządem o terminowe wypłaty wsparcia i o rekompensaty za opóźnienia w ich wypłacie.

Do 2020 r. w dystrybucji wsparcia dla gospodarstw ekologicznych we Francji występowały opóźnienia sięgające w niektórych przypadkach nawet 3 lat - podaje niemiecki portal. Z tego powodu padło wiele firm i wielu rolników musiało zrezygnować z produkcji, popadając przy tym w finansowe kłopoty...

[Zamknij >](#)

[Link do pełnego artykułu](#)

Co wynika z grafiku, czyli gdzie jest minister?

Farmer.pl | Autor: Grzegorz Tomczyk | 29.06.2021 | Foto: Pixabay/qimono



„Dopust Boży” – to chyba najlepsze streszczenie tego, czego w ostatnich tygodniach doświadczyła polska wieś. Tymczasem resort rolnictwa jakby przeoczył te wszystkie katastrofy, jakich doświadczają rolnicy.

Zaglądamy na stronę Głównego Lekarza Weterynarii. Bilans ostatnich dwóch tygodni to 6 nowych ognisk ASF w chlewniach, kilka nowych przypadków grypy ptaków, wykrycie koronawirusa u nerek na dwóch fermach, narastający problem wścieklizny u zwierząt dzików, czy ograniczenia na eksport pasz do Federacji Rosyjskiej. Pogoda z kolei zafundowała nam tornada, nawalne deszcze i gradobicia, które zrywały dachy z budynków, tratowały i zalewały uprawy. Wcześniej upały paliły owoce na gałęziach i rośliny uprawne na polach. Rolnicze media donosiły i o problemach z ubezpieczeniami upraw i zwierząt, i niskich cenach skupu świń, i o stratach plantatorów. Na stronie internetowej Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi trudno jednak znaleźć informacje o tych wydarzeniach. Resort zdaje się ich nie zauważać, a w każdym razie - nie daje rolnikom wyraźnego sygnału, że „trzymam rękę na pulsie” i... działa. „Właśnie teraz kiedy gradobicie zniszczyło setki tysięcy hektarów upraw, właśnie teraz gdy żywioły połamały nie tylko plony, a także całe rodziny... minister rolnictwa zajmuje się... SAMI ZOBACZCIE jego ostatnie wpisy – punktuje AGROunia, zwracając uwagę na grafik szefa resortu, w którym znalazło się: zaproszenie na pielgrzymkę rolników, wystąpienia z okazji Dnia Ojca i zakończenia roku szkolnego w rolniczych szkołach czy zachęta do udziału w konkursie kulinarnych dla KGW.

Krytyka ministra ze strony AGROunii to nic nowego, ale cierpliwość wobec bezczynności szefa resortu straciła nawet Krajowa Rada Izb Rolniczych, którą ostatnio nie raz oskarżano o zbytnią spolegliwość wobec władz. Wczoraj minister wziął udział w I Pielgrzymce Rodzin Rolników do Sanktuarium Świętego Andrzeja Boboli w Strachocinie. Swoje przemówienie tam poświęcił głównie promocji Polskiego Ładu i ustawy o rodzinnych gospodarstwach rolnych. Zapowiedział „kilkanaście pakietów korzyści w kilkudziesięciu obszarach”, których pozytywne skutki dotkną „blisko 100% rodzinnych gospodarstw rolnych”. Minister podkreślał też rolę „wzmacniania w społeczeństwie patriotyzmu konsumenckiego”. KRIR w stanowisku dotyczącym sytuacji w rolnictwie zwraca tymczasem uwagę, że: „Narastające problemy w produkcji trzody chlewnej związane z nowymi obostrzeniami dotyczącymi ASF i brakiem skutecznej walki z ASF, a także sytuacja rynkowa, spowodowały trudną sytuację rodzinnych gospodarstw zajmujących się produkcją świń, w wyniku której następuje drastyczny spadek liczby gospodarstw zajmujących się produkcją trzody chlewnej. Jeśli sytuacja taka utrzyma się dłużej, na rynku polskim dostępna będzie wieprzowina tylko z importu. Dlatego Krajowa Rada Izb Rolniczych żąda, aby Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi przedstawił odpowiedni program odbudowy rodzinnej produkcji trzody chlewnej.” Jak łatwo wykoncypować, konsumencki patriotyzm w sytuacji, gdy na rynku zabraknie rodzimych producentów żywności krzewić będzie trudno.

„Niepokojące jest także to, że w proponowanych przez administrację rządową i unijną programach dla rolnictwa na przyszłą perspektywę, brak jest wiedzy rolniczej i sytuacji na wsi oraz wizji rządu na przyszłość i rozwój rodzinnych gospodarstw rolnych w Polsce, co może spowodować coraz mniejsze zainteresowanie młodych ludzi do przejmowania gospodarstw a w konsekwencji brak samowystarczalności żywnościowej kraju i bezpieczeństwa żywnościowego Polski” – zauważa KRIR, co z kolei stawia pod znakiem zapytania cały sens rządowego programu.

KRIR przypomina wreszcie resortowi rolnictwa, że już w sezonie wiosennym zabrakło środków budżetowych na dopłaty do ubezpieczeń upraw rolnych i zwierząt gospodarskich. „Brak środków na ubezpieczenia może spowodować tragiczną sytuację gospodarstw rolnych w przypadku wystąpienia gradu, deszczy nawalnych czy innych klęsk. Dlatego też KRIR wnioskuję o zabezpieczenie środków z budżetu państwa na dopłaty do ubezpieczeń do min. 50% powierzchni gruntów ornych w Polsce” – alarmuje rolniczy samorząd...

[Zamknij >](#)

[Link do pełnego artykułu](#)

Rząd przyjął projekt ustawy o grupach producentów rolnych

Farmer.pl | Autor: PAP | 29.06.2021 | fot. MRiRW



Usprawnienie procesu tworzenia i funkcjonowania grup producentów rolnych, związków i organizacji producentów, przewiduje projekt nowelizacji ustawy o grupach producentów rolnych, który we wtorek przyjął rząd. Nowe przepisy mają zwiększyć konkurencyjność grup na rynku.

Projekt ustawy o zmianie i ich związkach oraz o zmianie innych ustaw oraz niektórych innych ustaw, przedłożony został przez ministra rolnictwa i rozwoju wsi.

Rząd chce usprawnić proces tworzenia i funkcjonowania grup producentów rolnych i ich związków oraz organizacji producentów. Nowe rozwiązania ułatwią funkcjonowanie firm posiadających status grupy producentów rolnych oraz organizacji producentów, a także wzmocnią tworzenie tego typu podmiotów na obszarach wiejskich - podano w komunikacie.

Jak podkreślono, dzięki nowym przepisom, zwiększy się konkurencyjność grup producentów rolnych na rynku oraz dochodowość gospodarstw domowych rolników będących ich członkami. Propozycje rządu wychodzą naprzeciw postulatом zgłaszanym przez podmioty zaangażowane w proces tworzenia grup producentów rolnych.

Wśród najważniejszych wymieniono zmniejszenie obowiązkowego poziomu wielkości wyprodukowanych produktów lub grupy produktów, jaka musi zostać sprzedana do grupy producentów rolnych - z co najmniej 80 proc. do co najmniej 70 proc. Wyjaśniono, że obowiązkiem tym objętych będzie co najmniej 90 proc. producentów rolnych zrzeszonych w grupie, zamiast dotychczasowych 100 proc.

Ponadto, nowela wprowadza 90-dniowy termin na wydanie przez dyrektora Oddziału Regionalnego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (ARiMR) decyzji o uznaniu grupy producentów rolnych oraz zatwierdzeniu planu biznesowego i dokonania wpisu grupy do rejestru grup.

Wprowadzono również możliwość składania dokumentów w formie elektronicznej, oraz wprowadzono obowiązek złożenia - wraz z wnioskiem o uznanie grupy producentów rolnych lub organizacji producentów - wersji elektronicznej planu biznesowego.

Wydłużono termin na złożenie przez grupę producentów rolnych wniosku o zatwierdzenie zmian w planie biznesowym - wniosek ten powinien być złożony w terminie nie późniejszym niż 60 dni (dotychczas 90 dni) przed zakończeniem danego roku działalności grupy.

Jak czytamy w komunikacie, w projektowanej zmianie wyłączono związki grup producentów rolnych z obowiązku składania prezesowi ARiMR rocznego sprawozdania finansowego. A także, wprowadzono obowiązek określenia maksymalnego odsetka głosów i udziałów, jakie mogą posiadać członkowie udziałowcy lub akcjonariusze organizacji producentów.

Nowe przepisy wejdą w życie po 30 dniach od ogłoszenia w Dzienniku Ustaw - czytamy.

[Zamknij >](#)

Jak nie kijem, to pałką. Nowy podatek uderzy w rolników?

Cenrolnicze.pl | Autor: Redakcja | 30.06. 2021 |



Federacja Branżowych Związków Producentów Rolnych wyraża sprzeciw wobec planów nałożenia opłaty w wysokości 1% wartości wprowadzanych do obrotu środków ochrony roślin, z przeznaczeniem na promocję rolnictwa ekologicznego. - Zwracamy się z apelem do ministra rolnictwa Grzegorza Pudy o wycofanie tego zapisu – apeluje Federacja.

Federacja Branżowych Związków Producentów Rolnych zwróciła się dzisiaj do ministra rolnictwa Grzegorza Pudy z pismem, w którym wyraziła przekonanie, że nałożenie opłaty na podmioty wprowadzające środki ochrony roślin do obrotu spowoduje wzrost ich ceny, a finalnie koszty te poniosą rolnicy. – Uważamy, że rozwój rolnictwa ekologicznego jest potrzebny, ale nie może on jednak odbywać się kosztem rolnictwa konwencjonalnego. Dotowanie jednego sektora produkcji kosztem innego jest nie zgodne z zasadami uczciwej konkurencji, a wprowadzenie dodatkowych opłat przyczyni się do zmniejszenia dochodów gospodarstw, które ucierpiały w ostatnim czasie z powodu zawirowań rynkowych spowodowanych epidemią koronawirusa, a w niedalekiej przyszłości będą musiały się zmierzyć z wyzwaniami strategii „Od pola do stołu” – powiedział Marian Sikora przewodniczący Federacji Branżowych Związków Producentów Rolnych.

W Ocenach Skutków Regulacji, przesłanej do konsultacji społecznych ustawie o rolnictwie ekologicznym, czytamy: „postanowienia „Zielonego Ładu” w zakresie rozwoju rolnictwa ekologicznego oraz redukcji stosowania środków do produkcji ogólnie, wymagają przyjęcia rozwiązań zwiększających popyt na produkty ekologiczne oraz redukujących stosowanie środków do produkcji (...). Zwiększenie obciążeń związanych ze stosowaniem środków ochrony roślin obniży ich wykorzystanie co dodatkowo ułatwi osiągnięcie celów tej strategii”.

Zdaniem Federacji Branżowych Związków Producentów Rolnych stwierdzenie takie jest bezzasadne i nie poparte żadnymi wyliczeniami. Ponadto organizacja podkreśla, że środki ochrony roślin przeznaczone są do ochrony przed organizmami szkodliwymi, a rolnicy stosują je w uzasadnionych i określonych przypadkach. – W obliczu wprowadzania w życie założeń Europejskiego Zielonego Ładu nakładanie dodatkowych opłat mających na celu poprawę sytuacji tylko gospodarstw ekologicznych kosztem pozostałych producentów rolnych z pewnością nie przyniesie korzyści – podsumował M. Sikora z FBZPR.

[Zamknij >](#)

Glifosat: Zakaz desykcji przed zbiorem?

Cenrolnicze.pl | Autor: Paweł Hetnał | 30.06. 2021 |



- Polskie ministerstwo rolnictwa jest za tym, żeby ograniczyć stosowanie glifosatu do desykcji roślin. Niektóre państwa już to zrobiły. W Polsce też tak powinno być – uważa profesor Marek Mrówczyński - dyrektor Instytutu Ochrony Roślin – Państwowego Instytutu Badawczego.

- Czy ministerstwo prowadzi kampanie informacyjne odnośnie szkodliwości glifosatu dla środowiska, w dużej mierze też dla ekosystemów wodnych, a także jeśli chodzi o kwestie zdrowia? – pytała Małgorzata Tracz z Koalicji Obywatelskiej podczas jednej z niedawnych sejmowych komisji rolnictwa. - Glifosat jest nie tylko używany w rolnictwie,

ale też w ogródkach przydomowych, a co ważniejsze, na terenie gmin, czyli w przestrzeni publicznej. Dlatego ważna jest w tym zakresie edukacja całego społeczeństwa o skutkach stosowania glifosatu. Podobne pytanie, dotyczące zabiegów agrolotniczych, bo w sprawozdaniu nie widzę rozróżnienia czy glifosat jest też stosowany w tych zabiegach. Dlatego chciałabym dopytać: czy jest, czy nie jest? Kolejne związane z tym pytanie. Czy ministerstwo śledzi z roku na rok ilość glifosatu używanego w lasach, dostępnych ogólnie dla obywateli i obywaterek? Bo to też ma znaczenie – zapewniała posłanka Koalicji.

Glifosat to substancja polityczna

- Glifosatu nie wolno stosować samolotem, żadnych herbicydów, są zakazy. Samoloty czy agrolotnictwo można stosować tylko w lasach – odpowiadała posłance profesor Marek Mrówczyński - dyrektor Instytutu Ochrony Roślin – Państwowego Instytutu Badawczego. - Tak jest nie tylko w Polsce, tak jest w całej Unii Europejskiej. I Unia Europejska chce zmienić rozporządzenie (jest w trakcie zmiany). Za rok może te zmiany będą zaakceptowane. Tam będą dodane drony i wiatrakowce. To będzie zupełnie inna sprawa, bo będzie można stosować niektóre środki mało szkodliwe, szczególnie biologiczne, wykorzystując drony i wiatrakowce, które nie stwarzają takiego zagrożenia jak smuga, którą widzimy po samolotach. W lasach nie ma innej możliwości, pani poseł, niż stosowanie agrolotnictwa. Szczególnie dotyczy to szkodników, więc jak jest gradacja szkodników leśnych, to wówczas się stosuje agrolotnictwo. Są duże obostrzenia w całej Unii Europejskiej i nie może być takiej sytuacji, że ktoś stosuje dowolnie na polach. Nie, tego nie ma. Jest zakaz, ale powinien być ten przepis zmieniony, jak mówiłem, odnośnie do dronów i wiatrakowców. To jest przyszłość. A jeżeli chodzi o glifosat szerzej, to cała Unia Europejska go ogranicza. Glifosat ma rejestrację unijną, zgodę na substancję czynną do 15 grudnia przyszłego roku, czyli zostało dobre półtora roku. EFSA, która jest organem doradczym Unii Europejskiej do spraw żywności i bezpieczeństwa, w tym środków ochrony roślin, zaleciła, żeby glifosat został, ale był ograniczony. Polskie Ministerstwo Rolnictwa jest za tym, żeby ograniczyć stosowanie glifosatu do desykcji roślin. Niektóre państwa już to zrobiły. W Polsce też tak powinno być. Organizacje rolnicze – bo głównie dotyczy to rzepaku – są za tym, żeby takie ograniczenie wprowadzić, czyli zakaz desykcji roślin przed zbiorem, a stosować tylko, oczywiście z ograniczeniami, na ściernisko, czyli podczas uprawy roślin. Jaka będzie decyzja Unii Europejskiej do 15 grudnia – nie wiadomo. Być może, że to będzie nawet decyzja polityczna, bo to jest jednak substancja – powiedziałabym – polityczna, bo tak to się stało. To tak nie powinno być, ale tak jest. Jaka będzie decyzja to nie wiadomo. Ale powiem, że glifosat teraz został zmieniony. Bo badania, które były wiele lat temu robione, były robione na glifosacie, który zawierał w sobie emulgatory. Teraz to zostało zmienione. Teraz nawet polskie zakłady zrobiły glifosat na innych nośnikach, na innych wspomagaczach. Można obniżyć dawkowanie glifosatu o połowę. Tu jest ten kierunek i tu jest ta przyszłość. Są już nowe adiuwanty, oleje dodawane do glifosatu, które pozwalają na lepsze działanie i na zmniejszenie do zera oddziaływania na środowisko. Jeżeli chodzi o dopuszczenie glifosatu na działki czy ogródki przydomowe, jestem za tym, jako dyrektor instytutu, żeby to było też zakazane jak stosowanie do desykcji. Czyli muszą być ograniczenia glifosatu, ale problem polega na tym, że można glifosat zabronić całkowicie, wycofać, ale ta substancja nie ma na razie następcy. Jest to jedyny środek. Unia Europejska teraz ma dylemat. Dlatego EFSA zaleciła, żeby jednak zostawić na ściernisko. Gdy wycofamy zupełnie glifosat, to po kilku latach wzrośnie problem tych chwastów, które są wieloletnie, jak perz właściwy. Dlatego teraz perzu nie widać, bo to jest efekt używania glifosatu prawie przez 50 lat. To on spowodował, że nie ma problemów. Jak zakażemy w ogóle glifosatu, nawet na ściernisko, gdy to się zwalcza po prawie 3/4 roku przed zbiorem roślin kolejnych,

to zagrożeń nie ma, ale warunek, żeby to były nowe formułacje glifosatu i żeby były te obostrzenia – wyjaśniał podczas posiedzenia komisji profesor Mrówczyński.

Nie można też twierdzić, że środki ochrony roślin są ogólnie szkodliwe

- Co do glifosatu, to opinie na świecie są bardzo sprzeczne. Mówi się o długotrwałym stosowaniu glifosatu czy nieumiejętnym stosowaniu glifosatu, jako o błędzie i szkodliwości. Natomiast kraje europejskie jakoś tak dość opieszale chcą rezygnować z glifosatu – komentował były minister rolnictwa, Jan Krzysztof Ardanowski. - Przedłużono prawo stosowania w Europie do 2022 r. Układ koalicyjny w Luksemburgu doprowadził do tego, że Luksemburg jest krajem, który się do tego przymierza. Niemcy mówią, że chcą to zrobić od 2024 r. Wprowadza się ograniczenia w stosowaniu glifosatu w ogródkach przydomowych i w przestrzeni publicznej, czyli w parkach, lasach. Natomiast rolnictwo europejskie na razie jakoś nie jest zmuszane do odchodzenia od glifosatu, bo niczego alternatywnego do tej pory za bardzo znaleźć nie można. Dlatego Polska nie powinna wyrywać się przed szereg. Powinna patrzeć na rozwiązania w innych krajach, mobilizować komisję, by poprzez współpracę z koncernami chemicznymi tworzone, wymyślano, konstruowano nowe substancje, które są mniej toksyczne. Natomiast nie można też twierdzić, że środki ochrony roślin są ogólnie szkodliwe i należy z nich bezwzględnie zrezygnować, bo wtedy trzeba byłoby zrezygnować i z rolnictwa – stwierdził Ardanowski.

[Zamknij >](#)

Rekordowe ceny nawozów. Drożyzna pozostanie z nami na wiele miesięcy

Cenyrolnicze.pl | Autor: Redakcja | 30.06. 2021 |



Ceny nawozów fosforowych na rynku spotowym w czerwcu osiągnęły najwyższy poziom od 13 lat. Ceny mocznika i innych nawozów azotowych wzrosły do najwyższego od dziewięciu lat. Kupujący musieli również wydać znacznie więcej pieniędzy na nawozy potasowe.

Indeks cen najważniejszych nawozów mineralnych notowanych na światowym rynku przez Bank Światowy osiągnął w maju najwyższy poziom od 8 lat, a w czerwcu osiągnie nowe maksimum. Jakie są przyczyny tego niezwykle i nieoczekiwanego przez wielu analityków ekstremalnego wzrostu ceny jednego z najważniejszych środków produkcji

w rolnictwie? Decydują dwa czynniki, o których ciągle się wspomina, a z pewnością odgrywają wiodącą rolę we wzrostach cen: z jednej strony bardzo wysokie ceny zbóż, a z drugiej strony gwałtowny wzrost kosztów energii.

Nawozy pożerają dochody ze sprzedaży zbóż

Wysokie ceny zbóż z pewnością zwiększają popyt na nawozy ze strony kupujących, czyli rolników. Jednocześnie gwałtowny wzrost cen energii powoduje również wzrost kosztów produkcji nawozów mineralnych. Jednak samo to z pewnością nie wystarczy, aby wyjaśnić ogromny wzrost cen nawozów. Jeśli spojrzeć na kształtowanie się cen zbóż i nawozów od zeszłego lata (według danych Banku Światowego), ceny pszenicy na rynku światowym wzrosły o 35 proc. od czerwca 2020 do maja 2021, ceny kukurydzy podwoiły się, a soi wzrosły o 75 procent.

W tym samym okresie mocznik podwoił swoją cenę na rynku światowym. Ceny nawozów fosforowych wzrosły nawet dwuipółkrotnie, choć ceny zbóż od jakiegoś czasu znowu spadają. Oznacza to, że koszty produkcji zbóż szybko pochłaniają wpływy z jego sprzedaży.

Do eksplozji kosztów przyczynił się również gwałtowny wzrost cen energii, które są najważniejszym czynnikiem kosztowym w produkcji nawozów. Tutaj Bank Światowy odnotował 80-procentowy wzrost od czerwca 2020 r. do maja 2021 r.

Chiński wątek i koszty transportu

Jednak te dwa czynniki – ceny zbóż i koszty energii – same w sobie nie wystarczą, aby uzyskać tak wysokie ceny. Trzeci aspekt ma ogromny wpływ na rynek nawozów, a który powoduje również poważne zawirowania w innych obszarach gospodarki: a mianowicie przerwane i wciąż niefunkcjonujące łańcuchy dostaw – zwłaszcza między Chinami a resztą świata.

Fakt jest taki: Chiny są głównym światowym dostawcą podstawowych produktów, chemikaliów i różnych składników aktywnych. Jeśli chodzi o nawozy mineralne, to Państwo Środka jest zdecydowanie największym na świecie producentem zarówno mocznika, jak i fosforu. W przypadku azotu w ostatnich latach eksport uległ zmniejszeniu – na rzecz lepszej podaży na rynku krajowym i unowocześnienia produkcji. Jednak jeśli chodzi o fosfor, to Chińczycy nadal są zdecydowanie największym eksporterem. Co więcej, koszty transportu wszystkich towarów gwałtownie rosną. To również konsekwencja utknięcia statków na Kanale Sueskim, a zwłaszcza obecna blokada portu kontenerowego Yantian w południowych Chinach. Analitycy uważają, że problemy mogą z globalnym transportem mogą trwać do 12 miesięcy. Oznacza to również, że ceny wielu produktów sprzedawanych na rynku światowym – np. nawozów mineralnych – pozostaną jeszcze przez długi czas bardzo wysokie.

Źródło: Agrarheute

[Zamknij >](#)

Ceny nawozów od stycznia bardzo wzrosły. Ile konkretnie?

Farmer.pl | Autor: Małgorzata Tysza | 02.07.2021 | fot. Shutterstock



Od początku 2021 r. obserwujemy skokowy wzrost cen nawozów mineralnych. Zwyżki są bardzo znaczące, a według ekspertów, nie zapowiada się na obniżki. Sprawdź ile zapłacisz teraz za nawozy, a ile płaciłeś jeszcze półtora roku temu? Ceny w niektórych przypadkach się prawie podwoiły.

- Dynamicznie wzrosły ceny nawozów w ciągu ostatnich sześciu miesięcy.
- Przedstawiamy zestawienie w oparciu o informacje z kilku firm dystrybucyjnych, z różnych regionów kraju. Ceny są uśrednione, podane w zł/t netto. Za worki typu big-bag.

- Cena fosforanu amonu od stycznia 2020 r. praktycznie się podwoiła.

Sytuacja na rynku surowców rolnych w tym roku jest bardzo dynamiczna. Ceny są wyższe niż w latach poprzednich i według zapowiedzi ekspertów wiele wskazuje na to, że pozostaną wysokie w ciągu najbliższych miesięcy.

Niestety zysk ze sprzedaży produktów rolnych mogą pochłonąć rosnące z miesiąca na miesiąc ceny środków produkcji, zwłaszcza nawozów mineralnych. Te w ciągu ostatnich sześciu miesięcy zaliczyły ogromne podwyżki.



Ceny nawozów mineralnych w 2021 r.

Nie będziemy się rozpisywać w tym artykule na temat powodów tak wysokich podwyżek (to jest temat na następny tekst). Po prostu przedstawimy liczby, które nie są optymistyczne.

Poniżej prezentujemy zestawienie cen przykładowych nawozów mineralnych w zależności od terminu ich zakupu. Wybraliśmy krótki przedział czasowy, bo styczeń 2020 r., styczeń 2021 r. i czerwiec 2021 r. W ciągu tych osiemnastu miesięcy widać jednak, jak bardzo zmieniły się ceny tych produktów w Polsce. Zwłaszcza znaczący jest ostatni okres sześciu miesięcy (sprawdź tabelę).

NAZWA NAWOZU	STYCZEŃ 2020 R.	STYCZEŃ 2021 R.	CZERWIEC 2021 R.
SALETRA AMONOWA (PULAN)	1000	1120	1250
MOCZNIK	1250	1500	1900
RSM 32 PROC.	850	915	1150
FOSFORAN AMONU (DAP)	1450	1880	2800
SÓL POTASOWA	1450	1350	1560
NAWÓZ WIELOSKŁADNIKOWY POLIFOSKA 6 NPK(S) 6-20-30(7)	1450	1450	1820
NAWÓZ WIELOSKŁADNIKOWY POLIFOSKA PLON PLUS	1520	1530	1900

*ceny uśrednione, zebrane z kilku regionów kraju i różnych firm dystrybucyjnych, dla worków typu big-bag

Trzeba zaznaczyć, że na finalną cenę, którą płaci rolnik, składa się wiele czynników. Jest to po pierwsze właśnie termin zakupu, po drugie miejsce zamieszkania (koszt transportu), po trzecie wielkość partii, wielkość opakowania, ale też i historia współpracy z gospodarstwem. Czy wreszcie firma od której kupujemy produkt i jego producent.

My przygotowaliśmy zestawienie w oparciu o informacje z kilku firm dystrybucyjnych, z różnych regionów kraju. Ceny są uśrednione, podane w zł/t netto, za worki typu big-bag.

O ile zmieniły się ceny nawozów mineralnych (2020-2021)

Z naszych obserwacji wynika, że w przeciągu ostatniego półtora roku najbardziej podrożały ceny fosforanu amonu. Od stycznia 2021 r. aż o 920 zł na tonie netto, a od początku 2020 r. o 1350 zł...

[Zamknij >](#)

[Link do pełnego artykułu](#)

Janusz Wojciechowski: Uprzemysłowienie wsi poszło w naprawdę złym kierunku

CenyRolnicze.pl | 03 lipiec 2021 | Redakcja | fot. Komisja Europejska



– Chcemy, żeby hodowla była dostępna, chociażby dla kilku rolników w gminie, a nie tylko dla jednego w powiecie. Według danych jest 469 kurników z chowem klatkowym kur niosek, więc to jest hodowla, która wyeliminowała prawdziwe rolnictwo. Trzeba na to spojrzeć pod tym kątem, że jest to zakłócenie dla rozwoju wsi – uważa unijny komisarz ds. rolnictwa Janusz Wojciechowski, który w ten sposób komentuje pomysł Brukseli na zakaz hodowli klatkowej.

- Unia Europejska proponuje bardzo duże fundusze na to, aby poprawiać dobrostan zwierząt. Dopiero co doszliśmy do porozumienia w sprawie reformy wspólnej polityki rolnej na lata 2021-2027. Będą bardzo dobre programy i duże fundusze dla rolników – powiedział Janusz Wojciechowski, komisarz Unii Europejskiej ds. rolnictwa, w rozmowie z redakcją informacyjną TV Trwam.

W rozmowie z toruńską telewizją Wojciechowski odniósł się do planowanego od 2027 r. zakazu chowu klatkowego. - Wszelkie tego typu ograniczenia, jeśli zostaną wprowadzone, będą wiązać się z rekompensatami dla rolników, których będzie to dotyczyć. Myślę, że trzeba przyjrzeć się temu, jak wygląda produkcja w sektorach, w których mamy do czynienia z chowem klatkowym. Najważniejszym problemem jest hodowla kur niosek, która stanowi 50 proc. hodowli w Unii Europejskiej i 80 proc. hodowli w Polsce. Zajmuje się nią kilkaset wielkich kombinatów przemysłowych, a nie gospodarstwa rolne. Prawdziwe gospodarstwa rolne zostały właściwie wyeliminowane z konkurencji – wskazał komisarz Unii Europejskiej ds. rolnictwa.

- Unia Europejska proponuje bardzo duże fundusze na to, aby poprawiać dobrostan zwierząt. Dopiero co doszliśmy do porozumienia w sprawie reformy wspólnej polityki rolnej na lata 2021-2027. Będą bardzo dobre programy i duże fundusze dla rolników, którzy będą chcieli stosować bardziej zrównoważone praktyki rolnicze. Uprzemysłowienie wsi poszło w naprawdę złym kierunku i to szkodzi rolnictwu. Chcemy temu położyć kres i zmienić rolnictwo w stronę, która jest bardziej przyjazna dla środowiska i człowieka – mówił komisarz Janusz Wojciechowski.

[Zamknij >](#)